

Recenzja książki: Dyrzcz A. 2021. Trzciniak. Wydawnictwo Klubu Przyrodników, Świebodzin

Review of: Dyrzcz A. 2021. Trzciniak. Wydawnictwo Klubu Przyrodników, Świebodzin

Konrad Hałupka

Instytut Biologii Środowiskowej, Zakład Ekologii Behawioralnej UWr.
ul. H. Sienkiewicza 21, 50-335 Wrocław
e-mail: konrad.halupka@uwr.edu.pl

Książka ukazała się w 2021 r., w serii „Monografie przyrodnicze”, nakładem Wydawnictwa Klubu Przyrodników w Świebodzinie. Liczy 103 strony formatu A5, z licznymi tabelami, wykresami i dobrej jakości kolorowymi fotografiami. Książka ma kilkustronicowe angielskie streszczenie, spis treści, a nawet (dobrze opracowany) indeks.

Tak jak wskazuje tytuł, książka jest monografią jednego gatunku – trzciniaka (*Acrocephalus arundinaceus*), któremu autor – Andrzej Dyrzcz poświęcił kilka projektów badawczych. Treść monografii została podzielona na 10 rozdziałów. Pierwszy zawiera omówienie zasięgu geograficznego, pozycji taksonomicznej, podgatunków i przypadków hybrydyzacji. W kolejnym przeanalizowana została wybiórczość środowiskowa. Trzciniak kojarzy nam się zwykle z rozległymi obszarami szuwarów, ale z badań wynika, że bardzo atrakcyjne jest dla tych ptaków bliskie sąsiedztwo drzew lub krzewów,

co pozwala im na wydajne żerowanie, zwłaszcza w okresie rozrodczym. Następnie pojawiają się informacje o wokalizacjach (głosy i śpiewy) trzciniaków, wraz z sonogramami i analizą dobowych zmian intensywności śpiewu. Czwarty rozdział jest najobszerniejszy, zajmuje prawie 1/3 objętości całej książki i dotyczy różnych zagadnień związanych z rozrodem: fenologii lęgów, terytorializmu, systemów rozrodczych i biologii lęgowej. Analizy na poziomie populacyjnym (liczebność i zagęszczenie populacji lęgowych, demografia populacji) zostały zawarte w rozdziale „Ekologia rozrodu”. Osobny rozdział został też poświęcony złożonym interakcjom trzciniaka z kukułką. W literaturze trzciniak znany jest jako jeden z najważniejszych gospodarzy kukułek, które wytworzyły nawet osobną odmianę, wyspecjalizowaną w pasożytowaniu na tym gatunku (znoszą niebieskawe jaja, świetnie imitujące jaja trzciniaków). W kolejnych rozdziałach autor

omawia pierzenie trzciniaków, pokarm i ekologię żerowania, migracje i ochronę trzciniaków.

Prezentowana książka stanowi kompendium wiedzy o trzciniaku. W tej chwili na międzynarodowym rynku nie ma najprawdopodobniej pozycji lepiej wyczerpującej ten temat. Mam wrażenie, że Wydawnictwo Klubu Przyrodników, które poprzednio opublikowało monografię wielu gatunków ptaków, m.in. wodniczki (również autorstwa Andrzeja Dyrcza), bąka, kląskawki, gąsiorka, czy pustułki, powinno gruntownie przemyśleć formułę tej serii. Przypuszczam,

że liczba czytelników byłaby dużo większa, gdyby wydawano je w języku angielskim. Znajomość tego języka jest w tej chwili powszechna i stał się on standardem dla publikacji naukowych. Można oczekiwać, że popyt na monografię trzciniaka wydaną po angielsku byłby w naszym kraju podobny, jak na wersję polską. Dodatkowo książka znalazłaby czytelników na przykład w Estonii, Hiszpanii, Holandii, Gruzji czy Turcji, gdzie trzciniak także występuje, prowadzi się badania i różne działania chroniące populacje tych ptaków i jest zapotrzebowanie na ugruntowaną wiedzę ekspercką.